

Znajdziesz mnie znowu

Zbigniew Wodecki

Poszukaj muszli na brzegu morza,
w brunatnych algach, zielonej wodzie,
nadejdzie chwila, gdy dojrzysz ja wreszcie,
choć taka chwila nie zdarza się co dzień,
więc weź tę muszlę i niech ja osuszy
wiatr, który dziewcząt włosy rozwiewa,
gdy w ciepłe lata ze snu się obudzi,
nieśmiało, nieśmiało, nieśmiało zaśpiewa,

Że znajdziesz [na na na na na]
mnie znowu [na na na na na],
zatrzymasz [na na na na na]
przy sobie [na na na na na],
ze niebo [na na na na na]
błękitne [na na na na na]
zakocha [na na na na na]
się w tobie [zakocha się]...

A potem muszlę zabierzesz ze sobą
do domu w Kielcach, Warszawie, czy Łodzi,
i uśnie w cieniu pożółkłych firanek,
zszarzeje w kurzu na starej komodzie,
lecz przyjdzie chwila, gdy dojrzysz ja znowu
i weźmiesz w dłoń, jak kiedyś na plaży...
Wspomnieniem lata ze snu obudzona
wraz z tobą nieśmiało, nieśmiało zamarzy,

Że znajdziesz [na na na na na]...